OPTYMIST'KA słowa i muzyka: Jacek Wójcikiewicz

I. ***a*** ***e***
Kiedy ludzie na mnie patrzą, myślą sobie: - Co?!
a ***e*** ***a***
ale później biorę skrzypce i zabieram głos.
a ***e***
Grają ze mną oba Jacki, dobrze bawiąc się,
a ***e*** ***a***
a ja tu o OPTYMISTACH dziś zaśpiewać chcę.
F ***E***
REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA, lecz szacunek miej.
F ***E***
choć najprostsza to jest łódka, Ty wywalisz się, wywalisz się...

II.
Pierwszy raz na slipie byłam, gdy miałam sześć lat.
OPTYMISTA razem z wózkiem zataszczyłam tam.
Miałam piankę, kapok, czerpak, wiosło no i fart,
że Pan Wojtek mnie nauczył żagli zgłębiać fach.

REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

III.
Słońce grzeje, a wiatr szkwali, lecz nieważne to,
obok ze mną też na fali OPTYMISTÓW sto.
Wypływamy już na Dąbskie, tam gdzie regat tor,
czy się boję – nie pamiętam, bo wybieram grot.

REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

IV.
Słyszę sygnał, widzę flagę, która leci w dół,
idę ostro prawym halsem, nie ma „pół na pół".
Pierwsza boja, potem druga, „śledzia" kończę tak,
że po zwrocie, w fordewindzie, mam najlepszy wiatr.

REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

V.
Miecz wyjęty, bom na maksa wypuszczony mam,
mokre szoty trzymam w dłoni, ster się trzyma sam.
Żagiel leci, robię rufę i miecz poszedł w dół.
Na nawietrznej balastuję - koniec regat już.

REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...

VI.
Jeśli jesteś taki kozak, chodź, spróbujesz sam
i szybciutko się przekonasz, czy ja rację mam,
gdy na pierwszej lepszej fali zblednie Twoja twarz,
to zaśpiewasz ten refrenik, który dobrze znasz:

REF.: Nie drwij, bracie, z OPTYMISTA...